

## CI, CO ODESZLI

**Alojzy Wallek**, członek inwalida Stow. drukarzy „Ognisko”, zmarł dnia 3-go października 1929 we Lwowie. Urodzony w Krakowie w r. 1855, wypisany został na składacza we Lwowie w drukarni Dobrzańskiego w r. 1874. Był członkiem „Wzajemnej Pomocy” a później „Ogniska”. Przez dłuższy okres czasu pozostał poza zawodem, pracując w Tow. Kredytowym Ziemi. Nie zerwał jednak z zawodem, interesował się sprawami drukarskimi, pilnie uiszczał wkładki, uważając swą kondycję w T. K. Z. tylko za tymczasową. Był członkiem I Związkowej Drukarni, zasiadał w jej Radzie Nadzorczej, pełniąc funkcję sekretarza od roku 1885 do 1892; wybrany w tym roku zastępcą członka dyrekcji, zrezygnował z tej funkcji. Była to postać znana wśród starszej gwardii drukarskiej, postać sympatyczna i koleżeńska. To też w dniu pogrzebu jego, w niedzielę 6-go października zebrała się spora ilość kolegów, by odprowadzić szczątki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Cześć Jego pamięci!

**Józef Styfi**, właściciel drukarni w Przemyśle, zmarł 29 września b. r., przeżywszy lat 78. Narazie ograniczamy się tylko na podaniu tej suchej notatki. W numerze następnym podamy o zmarłym obszerniejszą wzmiankę, bo jako człowiek solidny i wybitny działacz, zasługuje na to.

Cześć Jego pamięci!

**Bronisław Bernacki**, składacz, zmarł dnia 13 września 1929 r. w Warszawie, odbywając podróż okreśną w czasie swych wakacji. Urodzony w r. 1866, wstąpił po ukończeniu szkoły na praktykę do I-szej Związkowej Drukarni we Lwowie, gdzie został wypisany w r. 1884. Był członkiem „Wzajemnej Pomocy” i „Ogniska”, z którego został jednak wykreślony w r. 1924 w czasie pamiętnego strajku drukarzy, za złamanie solidarności koleżeńskiej. W życiu swym brał udział w ruchu społecznym kierunku klerkalno-narodowego, idąc zawsze w poprzek ruchowi klasowemu i zwalczając go na każdym kroku. Pogrzeb zmarłego odbył się w Warszawie, na który wyjechał ze Lwowa kol. Władysław Laskowski, jako przedstawiciel I-szej Drukarni Związkowej.

De mortuis nil nisi bene... Niechaj mu więc ziemia także lekka będzie!

## BIBLIOGRAFJA

**Józef Galewski: Uczeń-Składacz.** Podręcznik dla uczni-składaczy. Bydgoszcz, 1929. Str. 128, 8<sup>o</sup>.

Przed nami podręcznik, który przydać się może nie tylko uczniowi. Zajmie on składacza i starszego, już wyszkolonego. Studując go, dowiesz się o niejednym lub przypomnisz sobie rzeczy zapomniane.

Podręcznik, po przedmowie autora, rozpoczyna się rzeczą o wynalazku druku. Na 14 stronach przedstawiona jest historia rozwoju sztuki drukarskiej od ojca jej Gutenberga do twórców dzisiejszych maszyn do składania.

Następnie przychodzi prawdziwa szkoła, mówiąca w osobnym rozdziale o materiałach drukarskich (czcionki, ozdoby, linje, justunek i t. p.), o wyrobie pisma (rysunek, matryce, odlewnia pisma, pisma plakatowe i t. p.), o urządzeniu składalni (zecerni), o narzędziach (kątnik, szufla, sztylet, odbijarka i t. p.).

Rozdział: Technika składania traktuje o składaniu, justowaniu, wystawianiu układu z kątnika i wywiązywaniu kolumn, rozstawianiu form, korekcie i rozbiórce.

W Regulach ogólnych mówi się o ligaturach, dzieleniu, interpunkcji, skrótach, marginesach, paginach, notkach, sygnaturach, normach i t. p.

Dalszy rozdział traktuje o układach tytułowych, akcydensowych, tabelarycznych i innych, a osobno o rachunkach zawodowych, jak obliczanie systemu, układ ogłoszenicwy, obliczanie manuskryptu i t. p.

A wszystko to przeplatane jest bardzo licznymi wzorami, rycinami, tablicami, formułkami, ozdobami, tak, że nie tylko podręcznik nie nuży umysłu, ale wprost zachwyca oko.

Podręcznik ten polecamy więc każdemu

koledze. Nabywać go można po cenie 5 zł. za egzemplarz broszurowany (6/25 oprawny), już z przesyłką pocztową, u autora: Józef Galewski, Bydgoszcz, Garbary Nr. 11.

Autor zapowiada w krótkim czasie wydanie podręcznika i dla uczni-drukarzy (maszynistów).

„Przegląd Graficzny i Papierniczy”, Nr. 35 umieścił dwa artykuły z gruntu lwowskiego. Pierwszy p. t. „Drukarsstwo lwowskie”, napisany przez p. H. L., podaje krótką chronologię drukarni lwowskich. Przechodząc do czasów nowszych, autor podnosi, że drukarze lwowscy wydali z pośród siebie ludzi, oddających się również służbie społecznej, publicystyce i t. p. Wymienia kol. Józefa Hudeca, prez. J. Neumana, Z. Hałacińskiego, J. Obirka, W. Łozińskiego. Obecnie, po wojnie, drukarstwo lwowskie — stwierdza autor — przeżywa okres przyćmienia, chociaż zrywa się do lotu.

Artykuł drugi, napisany przez p. L. T. Bar., podaje dość dokładną historję Korporacji przemysłowców graficznych lwowskich. Artykuł kończy autor uwagą, że odłak przemysł drukarski stał się przemysłem wolnym, Korporacja niema żadnego wpływu na wdzieranie się do zawodu drukarskiego elementu szkodliwego, który wcale nie przyczynia się do podniesienia tego przemysłu.

## KRONIKA

**Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego.** Jedno z ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego rozstrzyga niezwykle ważną kwestję w stosunku strajku do umowy o pracę. Sąd Najwyższy orzeka, że strajki podjęte jako reakcja przeciw wystąpieniu pracodawcy, albo przeciw niedotrzymaniu przez niego warunków umowy, nie mogą być traktowane jako zerwanie umowy ze strony pracowników. Tylko strajki bez żadnej przyczyny rozpoczęte można traktować jako zerwanie kontraktu.

**25-lecie Stowarzyszenia zaw. Cukierników we Lwowie.** Stowarzyszenie zawodowe Cukierników we Lwowie obchodziło w dniach 5 i 6 października b. r. 25-lecie swego istnienia. W sobotę 5 października wieczorem odbyło się w lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Zielonej 7, zebranie delegatów, zaś w niedzielę odbyło się w sali „Gwiazdy” zebranie członków i delegatów, na którym uczczono rocznicę jubileuszową. Wieczorem odbył się bankiet. Jako reprezentant naszego Związku brał udział w uroczystości kolega Porfiry Buniak, który imieniem drukarzy złożył Stowarzyszeniu Cukierników życzenia. Przy tej sposobności przypomnąc należy, że jednym z organizatorów Stow. Cukierników był nasz kolega, ś. p. Maksymilian Hempel, który razem z innymi towarzyszami kładł podwaliny pod budowę tego Stowarzyszenia. W czasie swego istnienia razem z innymi związkami zawodowymi przetwarzało ono niejedną burzę.

**Jubileusz 70-letniej pracy zawodowej i 50-lecia kierownictwa I. Związkowej Drukarni kol. Albina Totschindlera**, o którym obszernie pisaliśmy w Nr. 7 „Ogniska”, odbił się żywym echem w prasie zawodowej drukarskiej całej Europy. Podając wzmianki o tom niezwykłym jubileuszu, prasa naszych bratnich organizacji zasyła Jubilatowi serdeczne życzenia.

**Z drukarni Szykowskiego („Kresowej”)** donoszą nam o bardzo ciężkich warunkach pracujących tam niecennikowców. Czas pracy wcale nieprzeznaczony, a dochodzi przy nocej zmianie nawet do 10—12 godzin! Za 7 dni pracy tygodniowej przy dzienniku („Lw. Kurjer Poranny” wychodzi 7 razy na tydzień) otrzymują czerzy 105 zł! I ta kwota nie bywa wypłacana. Drukarnia zalega z wypłatą pracującym po 200—300 zł! Łukaszkiewicz, który jest to twardym drukarni, pełni funkcję metrapaży i pobiera znacznie wyższą płacę. Na pracujących w tej drukarni bywa wywierana presja celem przystąpienia do żółtego stowarzyszenia; o ile kto nie podpisze deklaracji przystąpienia, grożą mu utratą kondycji. Ażeby nie być pozabawionym nędznego kawałka chleba, nieszczeniwczy podpisują deklaracje, chociaż nie wszyscy. Nasz informator zapewnia, że cała ta szajka w niedługim czasie zupełnie rozbije się.

**Niewolnicy XX stulecia.** Nie do pomyślenia kawały wyczynia p. Dankiewicz. Otóż spro-

wadziwszy sobie kilku niecennikowych sługów — by ci pracowali w miejsce strajkujących drukarzy, trzyma ich jak brytanów na uwięzi, na III piętrze na strychu, posyłając im tam przez fornala jedzenie w więziennych męzłach. A czyni to dlatego, by zorganizowani drukarze, spotkawszy te indywidua na ulicy, nie udzielili im należnego rozgrzeszenia. Czy-niem tym tak Dankiewicz, jak i ci zdradcy wystawili sobie pomnik hańby. („Dz. Lud.”)

**Może się na coś przyda...** Z Przemyśla, Stanisławowa i innych miast donoszą nam koledzy o otrzymaniu „listów pasterskich” p. Łukaszkiewicza. Listy te rozdają pracownikom — sami pryncypałowie... Pewien pryncypał, znany frant, wręczając garść przysłanych mu listów naszemu koledze, zawołał: Panie, może ten papier na coś przyda się panu?

**„Apagē satanas!”** Temi słowy kończą swe „sprostowanie” rosyjscy emigranci i p. R. B., którym nie podobała się „Szarańcza” z ostatniego numeru „Ogniska”. I my wołamy w stronę szarańczy: „Apagē satanas!” — i wrzucamy „sprostowanie” i p. R. B. i jego spółników do kosza redakcyjnego.

**„Wielka idea”.** Organ żółtej organizacji poznańskiej, „Drukarski” cieszy się „organizacją” p. Łukaszkiewicza jak małpa swym dzieckiem. Powiada, że jego „idea” — jest wielka, oparta na prawdzie i zwycięży rychlej czy później... Cieszy się organ żółtych, że we Lwowie nastąpił już „rozłam”, że stowarzyszenie łamistraków świetnie rozwija się, że liczy... masę członków i że wkrótce rozbije naszą organizację w puch i pył! Smutne dziś czasy przeżywamy w naszym zawodzie, potrzeba więc trochę humorystki, którą dostarcza nam „wielka idea” łamistraków.

**Korespondencje redakcji. Kol. Jan Gł.** Za wielki „honor” byłby dla p. Józefa Nowaka, gdybyśmy o nim pisali. List przesłał nam do Filji w Przemyśle. — *Korespondenci w Stanisławowie i w Przemyśle:* Niestety, dla braku miejsca, nie możemy w numerze niniejszym umieścić Waszych korespondencji; odkładamy je do przyszłego numeru. — *Z techniki* odkładamy do numeru następnego.

## KOMUNIKATY

**Wypłata zapomóg.** Przypomina się wszystkim kolegom, że wypłata zapomóg odbywa się tylko w piątki o godz. 7-mej wieczorem. Zapomogi dla sierót wypłaca się w ostatnim tygodniu miesiąca, również w dniu wyżej podanym.

Niezgłaszanie się w terminach wyżej oznaczonych pociągnie za sobą opóźnienie wypłaty zapomogi o jeden tydzień, wzgl. dla sierót o jeden miesiąc.

M. Pietruszka  
skarbnik

## POKWITOWANIA

**Łańcuch na Fundusz budowy Domu Drukarzy w Warszawie.** Wezwani w numerze poprzednim „Ogniska” do rozszerzenia Łańcucha na Dom Drukarzy w Warszawie, składają: Stanisław Lauda 5 zł. i zaprasza kol. L. Schultza i L. Garlińskiego; Stefan Kwaśniewski 5 zł. i zaprasza kolegów St. Krzyżanowskiego, P. Stroińskiego, St. Szczętkiewicza, E. Gulicza, H. Gulde, E. Ziemiaka, M. Bamburówicza, K. Zielińskiego, R. Tomaszka.

Wezwani Koledzy raczą przesyłać dowolne kwoty, oraz podawać nazwiska dalszych kolegów, celem nieprzerwywania Łańcucha, pod adresem podpisanego.

M. Pietruszka  
skarbnik Stow. „Ognisko” we Lwowie

**Na fundusz sierót** złożyli: Kol. Wernikowski 10 zł.; kol. Porczak, z okazji wypisu 50 zł.; kol. Roman Wałęga 2 zł.; koledzy z drukarni Spółdzielczej (różnica przy wypł.) 0.75, 0.36; koledzy z drukarni Książnicy-Atlas 0.35, 0.85, 0.75, 0.70, 0.70, 0.50, 0.75; razem 67 zł. 71 gr.

M. Pietruszka

PRENUMERATA „OGNISKA” WYNOŚI ROCZNIE; W KRAJU 4 ZŁ., ZA GRANICĄ 1 DOŁ. — CZŁONKOWIE „OGNISKA” OTRZYMUJĄ BEZPŁATNIE.

WYDAJE STOWARZYSZ. DUKARZY „OGNISKO”. ZA REDAKCJĘ ODPOWIADA: ANDRZEJ KUSYK. Z DUKARNI L. S. T. W., LWÓW, UL. SAPIEHY 77